



KRÓL CHRONOLOGIZACJI POLSKIEJ (O Janie Wawrzyńczyku tylko w jednej sprawie [i też niepełnie, ale przynajmniej z uwzględnieniem w 10 punktach tego, co tam jest najważniejsze])

O sprawie chronologizacji leksyki polskiej, w której Jan Wawrzyńczyk działał brauwrowo od końca lat 80., można pisać z wielu perspektyw. Z perspektywy ilościowej (czyli: jak dużo donosi się chronologizacji w postaci: hasło – data), jakościowej (jakiego typu jednostki języka się chronologizuje, tzn. wyraz, jaki wyraz, wielowyrazowiec, jaki wielowyrazowiec). Postulatywnej (co się jedynie postuluje, co się planuje, co się stęka i innym – ewentualnie – sobie doradza) i realizacyjnej (co się realnie wytwarza, co faktycznie wychodzi spod czyjegogo pióra jako zasób, jako lista, jako indeks, jako rejestr). Dalej można mówić o wkładzie: teoretycznym (jaki program badawczy się formułuje, jakie sporządza dyrektywy operacyjne, jak piękna a przynajmniej elegancka jest dana teoria itp.) i praktycznym (co jest efektem końcowo-publikacyjnym, zasobowym).

Jan Wawrzyńczyk, działając jak mało kto (nie licząc piszącego te słowa) na gruncie programowej chronologizacji, nie sformułował zwartego programu badawczego typu: zwerbalizowana teoria lingwochronologizacji w postaci np. kilku-kilkudziesięciu tez chronologizacyjnych itp. Jan Wawrzyńczyk w dziedzinie chronologizacji działa głównie w obszarze językoznawstwa stosowanego, stąd wynika fakt, że Jego „Poradnik chronologizatora słownictwa nowopolskiego” należy (sobie) zrekonstruować we własnym zakresie. Zrekonstruować w dwu znaczeniach: raz jako rejestr dyrektyw,

¹ This is an open-access article distributed under the terms of the Creative Commons Attribution-ShareAlike 4.0 International (CC BY-SA 4.0 <https://creativecommons.org/licenses/by-sa/4.0/>) which permits use, distribution, and reproduction in any medium, provided that the article is properly cited, the use is non-commercial, and no modifications or adaptations are made. Publisher: University of Gdańsk. Faculty of Language [Wydawca: Uniwersytet Gdański. Wydział Filologiczny]

dwa – jako rejestr w dodatku nierozproszony w monografiach, artykułach, notatkach uczniów, korespondencji z innymi uczonymi itd. (czyli w jednym miejscu, czyli tak jak w zamierzeniu niniejszego tekstu). Natomiast rzeczą bezsporną jest, że Jan Wawrzyńczyk przekazuje taki wolumen schronologizowanych jednostek języka, że wynik ten świadczy o ultraświadomości chronologizacyjnej autora PRZEGLĄDU TEREFERYZMÓW DATACYJNYCH (w świetle danych strony www.nfjp.pl), świadomości, która nakazuje, bez większego nawet wyzwania, nazywać tego badacza tak, jak się tu nazywa.

Co interesujące, Jan Wawrzyńczyk jest klarowny w swoich porozrzucanych w dezyderatach i choć w niektórych miejscach wyrazistość ustępuje metaforze, to generalnie wiadomo, o co Autorowi chodzi. A chodzi głównie o to, że:

„Nie wznosi się domu od dachu, najpierw buduje się fundament”

1. Formułowanie hipotez datacyjnych musi zostać poprzedzone analizą wcześniejszego chronologizacyjnie materiału:

Badania nad tak (niestety) zwanym nowym słownictwem polskim, realizowane od lat siedemdziesiątych XX w. do dziś nie przynoszą, bo nie mogą przynieść, zadowalających wyników. Ich etap specjalny, skoncentrowany wyłącznie na źródłach prasowych, nie może być traktowany jako doniosły w dziejach polskiej leksykografii ze względów czysto metodologicznych – m.in. dlatego, że zaczyna penetrację tekstów od roku 1972, ignorując choćby rok 1971 czy 1970 (o latach wcześniejszych już nie wspomnę). Zebrane dane są ewidentnie fragmentaryczne, cząstkowe, przypadkowe. Słownictwo nowopolskie, poczynając od roku 1773 do lat bieżących XXI w., to pewna historyczna konstrukcja. Nie wznosi się domu od dachu, najpierw buduje się fundament, a tym są zawsze dane bibliograficzne wcześniejsze na temat pojawiania się poza prasą czy/i w prasie nowych jednostek leksykalnych; w przeciwnym razie taka praca w stylu NSP staje się raczej zabawą w dokumentację.

(J. Wawrzyńczyk. *Przegląd tereferyzmów datacyjnych* (w świetle danych ze strony www.nfjp.pl). Warszawa: Miła Hoschi, 2015)

„Absolutne pierwszeństwo należy dawać w pracach (re)chronologizacyjnych”

2. W chronologizacji pierwszeństwo dajemy tekstom przed słownikami:

Absolutne pierwszeństwo należy dawać w pracach (re)chronologizacyjnych datowanym tekstom, a nie słownikom. Słowniki ogólne języka polskiego są przez chronologizatorów notorycznie przeceniane, traktowane jako dzieła autorytatywne. A przecież nie istnieje do dziś żaden słownik ogólny – od „Lindego” do „Dubisza” – który by był czymś więcej niż świadectwem cząstkowego jedynie rozeznania autora czy autorów w rzeczywistym bogactwie leksyki polskiej (por. Wawrzyńczyk 2010, Wawrzyńczyk 2009).

(J. Wawrzyńczyk i in. *Sześćdziesiąte NFJP*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2020).

„Pojawił się w ruszczyźnie dawno i w konsekwencji trafił w przekładach z rosyjskiego także do polskich tekstów”

3. W chronologizacji uwzględniamy kontekst międzyjęzykowy. Sprawdzamy rozprzestrzenienie danej konstrukcji w innych językach.

Funktor *ogólno-*, generujący tysiące przymiotników, nie może być nieaktywny czy mało aktywny w obszarze tekstów politycznych. Podając informację o wystąpieniu danego słowa dopiero w prasie okresu 1985–1992 (Smółkowa 2001), sugeruje się jego „świeżość”, bez refleksji historycznej, bez domysłu, że w rozmaitych publikacjach dotyczących spraw partii, w partyjnych kategoryzacjach, mogło ono zaistnieć znacznie wcześniej. Na przykład jego rosyjski analog (*общепартийный*) zwłaszcza w tak upartyjnionym kraju, jakim był ZSRR, pojawił się w ruszczyźnie dawno i w konsekwencji trafił w przekładach z rosyjskiego także do polskich tekstów.

(J. Wawrzyńczyk. *Przegląd tereferyzmów datacyjnych* (w świetle danych strony www.nfjp.pl). Warszawa: Miła Hoschi, 2015).

„Niemal zupełnie”

4. Chronologizujemy jednostki języka (nie wyrazy).

Niemal zupełnie nie budziły i nadal nie budzą większego zainteresowania badaczy losy związków wyrazowych, choć to one właśnie, a nie pojedyncze grafowyrzy (byty bez spacji wewnętrznych), tworzą prymarną statystycznie masę mowy, każdej rozwiniętej mowy.

(J. Wawrzyńczyk i in. *Sześćdziesiąt lat NFJP*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2021).

„dopóki badaczka nie zrezygnuje z używania dezinformującego tytułu”

5. Dbamy o niedezinformujące tytuły indeksów chronologicznych:

Tą/taką opinią nie przekreślam jednak wartości i przydatności samej dokumentacji! Zebrana została łącznie w kilkunastu tomach (różnej objętości). Dane uzyskane w ramach NSP jako dane przyczynkowe są wartościowe, ale tylko w perspektywie badawczej „życia wyrazów”, a nie jako zbiór informacji autonomiczny. W czasopiśmie „Poradnik Językowy” w nr. 3. z 2015 r. ukazał się na s. 116–120 zaskakujący tekst (T. Smółkowa, *Uwagi na temat witryny Obserwatorium Językowe Uniwersytetu Warszawskiego*) w obronie NSP z argumentacją – de facto „admonicją”, powtarzaną przez T. Smółkową od pewnego czasu jak mantra, a skierowaną ewidentnie do nielicznych osób, takich jak ja, zajmujących się krytyką NSP: „Z naciskiem musimy podkreślić, że umieszczony w naszym opracowaniu zbiór wyrazów został jedynie wyekscerpowany z prasy wychodzącej w określonych latach, a nie utworzony w tym właśnie okresie” (op. cit., s. 117). Prawdopodobnie T. Smółkowa długo jeszcze może mantrować; mantra będzie na pewno nieskuteczna, dopóki badaczka nie zrezygnuje z używania dezinformującego tytułu *Nowe słownictwo polskie*, na rzecz innej nazwy, rzetelnej, nie wprowadzającej w błąd, np. *Słownictwo nieznanne „Doroszewskiemu” i/lub „Szczymczakowi”*.

(J. Wawrzyńczyk. *Przegląd tereferyzmów datacyjnych* (w świetle danych strony www.nfjp.pl). Warszawa: Miła Hoschi, 2015).

„Gdyby „Kultura” została włączona”

6. W sporządzaniu rejestrów datacyjnych polszczyzny należy wykorzystać czasopisma emigracyjne.

Gdyby „Kultura” została włączona do kanonu źródeł dokumentacyjnych powojennego słownictwa polskiego – co się jej należało, zgodnie z jej wielką rangą społeczną i polityczną – obraz rozwoju tego słownictwa byłby pełniejszy i bliższy stanowi faktycznemu.

(J. Wawrzyńczyk. *O języku polskim i rosyjskim. Studia i szkice*, Łask: Leksem, 2006)

Stopnie weryfikacji „tereferyczności datacyjnej”

7. Hipotezy datacyjne mogą być oceniane co do stopnia omyłkowości.

Tereferyczność datacyjna należy oczywiście do zjawisk stopniowalnych, z dużą skalą: od konstatacji absurdalnych, fałszywych, fałszyfikowalnych niemal od razu, po paru sekundach refleksji historycznej podmiotu badawczego od gimnazjum wzwyż, do konstatacji, których podważenie wymaga już minut i, naturalnie, poparcia odpowiednimi, rzeczywistymi, tekstowoźródłowymi faktami.

(J. Wawrzyńczyk. *Przegląd tereferyzmów datacyjnych* (w świetle danych strony www.nfjp.pl). Warszawa: Miła Hoschi, 2015).

pseudostereofoniczny pseudo-stereofoniczny

8. W sporządzaniu rejestrów datacyjnych należy uwzględnić warianty ortograficzne jednostki języka.

Odnotowujemy niektóre (tylko) wahania pisowni, brak jej stabilizacji poświadczony w tekstach źródłowych z tego samego roku czy kilkulecia; pokazujemy także niektóre (tylko) kakografie, te rozmyślne, wprowadzane przez autorów w celach poetyzacyjnych czy dokumentacyjnych, a także gry i zabawy z ortografią.

(J. Wawrzyńczyk. *Z e-brudnopisów Słownika bibliograficznego języka polskiego*. (Ku półmilionowemu szybkiemu rejestrowi hasel). Warszawa: Miła Hoschi, 2016).

Wypadki wcześniejszej rejestracji neologizmu czy neosemantyzmu w słowniku dwujęzycznym nie są zupełnie wyjątkowe

9. Dla chronologizacji słownictwa nowopolskiego należy wykorzystać słowniki przekładowe.

zami specjalnymi, terminologicznymi...
 Drugi najczęstszy rodzaj haseł w kartotece to wyrazy nie zarejestrowane w żadnym spośród wskazanych wyżej 10 słowników języka polskiego, ale występujące w polskich tekstach drukowanych, głównie prozie i dramacie artystycznym, publicystyce, wiadomościach prasowych i literaturze popularnonaukowej. Odpowiednie wypiski z tych tekstów dokumentują użycie i znaczenie bądź znaczenia owych wyrazów. Należy podkreślić, że pewna część wyrazów nie znanych słownikom języka polskiego występuje w siatce haseł niektórych polsko-rosyjskich słowników ogólnych; wypadki wcześniejszej rejestracji neologizmu czy neosemantyzmu w słowniku dwujęzycznym nie są zupełnie wyjątkowe.

JAN WAWRZYŃCZYK

W SPRAWIE MATERIAŁÓW
 DO TEZAURUSA POLSZCZYNY DWUDZIESTOWIECZNEJ

ŁÓDŹ 1987

„Internetu się na pewno nie boicie”

10. Dla chronologizacji słownictwa należy wykorzystywać aktualne zdobycze techniki.

Internetu się na pewno nie boicie, potraficie w nim znaleźć najróżniejsze informacje, przydatne w szkole i do zabawy. Informacji jest w nim jednak tak wiele, że mogłyście jeszcze nie odkryć strony z adresem: www.nfjp.pl. Jest to wspólne dzieło grupy filologów i informatyków z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz Uniwersytetu Warszawskiego.

(J. Wawrzyńczyk. *Gabrysi i innym licealistkom: o „Narodowym Fotokorpusie Języka Polskiego”*. Warszawa: Wawrzyn, 2017)

Wszystkie wymienione dyrektywy (1–10) rozpatrywane w detalu, jedna za drugą, generalnie są oczywiste, i – w sumie – pozornie nieodkrywcze. Dokonanie Autora *GABRYSI I INNYM LICEALISTKOM. O «Narodowym Fotokorpusie Języka Polskiego»* polega jednak na skoncentrowaniu ich (użyciu, zastosowaniu) w jednym strumieniu konsekwentnej pracy twórczej. Przez ponad 30 lat. A co Jan Wawrzyńczyk ekscerpuje? Co jest wynikiem tego chronologizacyjnego wyzyskiwania?

W przybliżaniu sylwetki ekscerpcyjnej Jana Wawrzyńczyka powinny pomóc poniższe rejestry – konia z rzędem temu, kto wyodrębni jednostki o aż takim stopniu komplikacji (oprócz jeszcze „stajni” Bogusławskiego i Chlebdy):

amerykocentryczny
 bełkociarz
 Brukselo-Berlin
 Chińczyk, Węgier – dwa bratanki
 Dar Stalina

dudowiec
ellaOne
europuzzle
Golec uOrkiestra
grzbietobrzusznie
gwiezdnowojenny
hejterorysta
holocaustiański
iksik
jaka wizyta, taki zamach
kapliczkowicz
klabing
kulomiotka
kuźwa
łamistrajczyni
mazowieccyzna
miękką prostytutcja
Miodek
odsmogowy
onkocelebryta
palcohol
Platforma Obywatelska
płetwonurkowski
Pochanke
Polska w ruinie
postpeerelczyk
przestępstwo karuzelowe
sejmorgazm
Sen o Warszawie
Społeczny Komitet Przeciwalkoholowy
streetworkerka
stuhrowiec
śmieszkiżm
teleewangelistka
thinktankowiec
wieśniara
wybadacz
wydrenowywać
zośkowiec

Albo:

Ciamajdan
Kukuniek
lebkuchen
maszyngewater
michnikoidalny
millenials
misselling

mitokrytyka
nowocześniak
ołżygeolog
opinionoszczurczy
ostrzykiwać
otuskać
padgatowka
palcohol
pazibroda
Pedofilandia
PEKA
pepparkakor
PeSTka
pierdolnik
planner
popijawa
postdoc
prezydencica
przegraniec
przodkini
psiebiśnieg
relacyjny
robotowy
rosenthalowski
rumotać
salafizm
salonowszczyzna
santhara
schetyнизм
Semperit
shitake
shitstorm
sistemowiec
slobopleks
smartwatch
smishing
sobowtórstwo
softballowy
spoilerować
społecznościówka
strzępobrodaty
suszynina
śmieszkować
świńszczyzna
tiklopidyna
totartowy
tryprowaty
ubankować

ubogotyraminowy
ujazzawianie
umundurzyć
uniwersalizować
veyogu

* * *

proszę, rzuć wszystkie roboty przeczytaj superuważnie !!!!!!!!!!!
i odeslij z uwagmi

najlepiej jeszcze dzisiaj

* * *

Cześć Jego pamięci!

PIOTR WIERZCHOŃ

Uniwersytet imienia Adama Mickiewicza w Poznaniu / Adam Mickiewicz University of Poznań
Wydział Neofilologii / Faculty of Modern Languages and Literature
Instytut Etnolingwistyki / Institute of Ethnolinguistics
Zakład Języka Koreańskiego / Department of Korean Language
Collegium Novum, al. Niepodległości 4, PL-61-874 Poznań, Polska / Collegium Novum,
Niepodległości 4, PL-61-874 Poznań, Poland
Corresponding Author e-mail: wierzch@amu.edu.pl
ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-7658-5362>
(nadesłano / received 1.12.2021; zaakceptowano / accepted 1.12.2021)